



ETYKA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO¹

Zasady etyczne wynikające ze struktury człowieka

Etyka, której głównymi normami są cnoty doskonalące najpierw samo wewnątrz człowieka, a potem udoskonalające działania pochodzące z tego wnętrza musi wynikać ze starannego zidentyfikowania bytu ludzkiego². Takim zidentyfikowaniem jest niewątpliwie rozumienie człowieka jako osoby. Osoba bowiem to taki byt jednostkowy, który dzięki swemu istnieniu w swym wnętrzu posiada intelekt, a na zewnątrz, do innych osób skierowuje się z życzliwością i zaufaniem. Osobę więc charakteryzuje rozumność i wynikająca z rozumności wolność. Dzięki tym własnościom człowiek może w sposób rozumny i wolny chronić siebie i inne osoby oraz zabiegać o trwanie podstawowych powiązań międzyosobowych. Podstawą i warunkiem owego zabiegania jest posiadanie umiejętności chronienia osób, ich powiązań i własności. Te umiejętności tradycyjnie nazywa się cnotami. Cnota zaś to swoista aplikacja rozumności człowieka do określonej dziedziny, sytuacji, zadania. Rozumną

PIERWODRUK: NATO a Europa Wschodnia. Rozszerzenie NATO na Wschód - ostatnie wyzwanie europejskie XX wieku. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej Warszawa 27 - 28 czerwca 1997 r., red. K. A. Wojtaszczyk, J. Niepsuj, Warszawa 1998, s. 219 - 221.

© Artur Andrzejuk

¹ W Wojskowej Akademii Technicznej od roku akademickiego 1992/1993 nauczamy (prof. dr hab. Mieczysław Gogacz, płk dr Jerzy Niepsuj oraz piszący te słowa) etyki chronienia osób, którą traktujemy jako podstawę osobowości żołnierza III Rzeczypospolitej. Por skrypt i podręcznik: M. Gogacz, Filozofia. Wprowadzenie do etyki chronienia osób, skrypt WAT, Warszawa 1994; Tenże, Wprowadzenie do etyki chronienia osób, Warszawa 1995.

² Por. M. Gogacz, Ku etyce chronienia osób (Wokół podstaw etyki), Warszawa 1991.

umiejętnością chronienia dobra i przeciwstawiania się złu jest męstwo. Męstwo zatem jest prawdziwą - virtus militaris.

Według św. Tomasza pokój jest pierwszym i najważniejszym dobrem społecznym³; jego zapewnienie jest podstawowym obowiązkiem władzy państwowej. Tomasz nie zgodziłby się z gen. Klaucewitzem sądzącym, że wojna jest elementem polityki państwa, najwyższą jej formą. Wojna jest tu raczej klęską polityki. Pokój dla Akwinaty jest bowiem celem polityki; wojna jawi się więc jako wymuszona konieczność. Pokój stanowi naturalny stan osoby ludzkiej: człowiek istniejąc akceptuje istnienie innych, a dzięki przejawom tego istnienia, takim jak realność, prawda i dobro spotyka się i wiąże z innymi osobami. Ta więź, gdy opiera się na własności dobra i jest swoistą jego wymianą między osobami, owocuje w ludziach ich dobrocią. To dążenie do dobra tradycja nazwała nadzieją. Więź, którą stanowi wzajemne przekazywanie prawdy, owocuje prawdomównością z jednej i zaufaniem z drugiej strony. Te przejawy są naturą osobowej relacji wiary. Obydwie te relacje swoiście wyprzedza trzecia z nich, opierająca się na istnieniowej własności realności. Stanowi ją spotkanie w fakcie realności, jej akceptacja i afirmacja. Ma więc ona postać akceptacji, życzliwości, obecności. Ta, uboga w swej treści, podstawowa relacja osobowa, wypełnia się w życiu ludzki wszystkim, co wnosi osobowość człowieka, jego rozumienia, decyzje, przeżycie. Określa się ją terminem miłość, zastrzegając przy tym różne jej postacie i odmiany. Jedną z tych postaci jest przyjaźń, która według Arystotelesa i Tomasza z Akwinu stanowi największe ludzkie dobro. Przyjaźń bowiem to pełna wzajemność życzliwości, zaufania, wzajemnego świadczenia sobie różnorodnej pomocy. Przyjaźń jest podstawą tworzenia wspólnot osób i warunkiem prawidłowego ich funkcjonowania. Nawet małe zespoły ludzkie skłócone, podzielone urazami i uprzedzeniami, złożone nie lubiących się na wzajem osób nie są w stanie funkcjonować dobrze nawet, gdy instytucjonalnie zostaną utworzone. Z tego punktu widzenia można mówić o przyjaźni w zależności od wspólnoty którą spaja. Tomasz z Akwinu wyróżnia przyjaźń rodzinną, szkolną, państwową, wojskową. Zdajemy sobie oczywiście sprawę, iż czym szersza wspólnota, tym przyjacielskie relacje zachodzą w niej mniej intensywne, tym nie mniej zawsze muszą to być relacje pozytywne. Ten stan relacji trzeba wypracować i w sobie chronić. Tu znów wracamy do problemu sprawności i cnót moralnych.

Etyka chronienia osób jako etyka wojska polskiego

W etyce żołnierza polskiego uczestniczącego w strukturach natowskich wyróżnić zatem należy dwa elementy: etykę żołnierza jako człowieka i etykę żołnierza jako żołnierza. Pierwszy zespół zagadnień obejmuje problematykę chronienia relacji międzyosobowych, jako warunek zachowania pokoju. Druga grupa problemowa obejmuje etykę walki zbrojnej jako zespołu środków nadzwyczajnych, podejmowanych dla przywrócenia pokoju. Pierwszy z wymienionych elementów

³ Św. Tomasz z Akwinu, O władzy, w: Św. Tomasz z Akwinu, Dzieła wybrane, tłum. i oprac. J. Salij, Poznań 1984, s. 135 - 154.

stanowi etykę ogólnoludzką; drugi - mieściłby się w kanonach etyki zawodowej, która sytuuje się na pograniczu samej etyki i pedagogiki⁴.

Etyka ogólnoludzka jest teorią zasad chronienia osób i ich wzajemnych powiązań. Wśród tych zasad dominują trzy: prawe sumienie, jako absolutna podstawa wszelkiego rozeznania moralnego, rozumność przybierająca postać kontemplacji rzeczywistości oraz mądrość, jako sztuka wybierania dobra. Etyka wojskowa składa się z teorii wojny słusznej, mówiącej o warunkach dopuszczalności przemocy w rozwiązywaniu konfliktów politycznych, zagadnienia patriotyzmu jako zespołu motywów walki z narażeniem życia o jakieś dobro wspólne. Jako kolejne tematy wymienia się teorię męstwa jako głównej cnoty wojskowej oraz problemy sprawowania władzy wojskowej. To ostatnie zagadnienie rozbija się na dwa problemy: skuteczności, w którym podejmuje się problem decyzji bojowej oraz moralności, w którym władzę wojskową sytuuje się w obrębie osobowej relacji zwierzchnik - podwładny.

Tak rozumiana etyka domaga się praktycznego realizowania w pedagogice. Etyka w wojsku polskim jest zawsze zorientowana pedagogicznie, jawi się jako podstawa wychowania żołnierzy i oficerów. Nie bez powodu bowiem już Arystoteles zaliczał etykę do filozofii praktycznej. Pedagogika jest swoistym przedłużeniem tej praktyczności⁵. Z tego punktu widzenia możemy powiedzieć, że osoba, która jest w etyce przedmiotem troski i ochrony staje się w tym zakresie swoistym zadaniem pedagogiki⁶. Oczywiście, nie tylko wojsko jest terenem, na którym wychowuje się w Polsce młodego człowieka; jest jednak ono terenem pedagogiki specyficznej i szczególnej. Do wojska powinien wstępować człowiek już ukształtowany w duchu etyki ogólnoludzkiej - człowiek miłujący pokój do tego stopnia, że gotów jest na jego ołtarzu złożyć daninę najwyższą. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w latach siedemdziesiątych z inicjatywy Polski Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych uchwaliło Deklarację o Wychowaniu dla Pokoju. W sierpniu 1980 r. miał miejsce zryw "Solidarności", ruch konsekwentnie pokojowy. Na wychowanie dla pokoju najbardziej odporne okazały się elity PRL-u z Ludowym Wojskiem na czele i dla zdławienia ruchu "Solidarności" i zapoczątkowanych reform zafundowały Polsce stan wojenny. Myślenie kategoriami stanu wojennego trwa w szeregach wojska w różnych formach do dziś i wskazuje na szczególne zadania etyki i pedagogiki wojskowej.

⁴ A. Andrzejuk, Zagadnienie cnót wojskowych, w: Wartości i postawy moralne w procesie wychowania wojskowego. Materiały z konferencji naukowej, Koszalin 1995 s. 127 - 151.

⁵ Jacek Woroniecki pisząc swój monumentalny podręcznik etyki w samym jego tytule wskazał na praktyczne, czyli wychowawcze zorientowanie etyki. Por. J. Woroniecki, Katolicka etyka wychowawcza, t. I - II/1-2, Lublin 1986.

⁶ Por. M. Gogacz, Osoba zadaniem pedagogiki. Wykłady bydgoskie, Warszawa 1997.